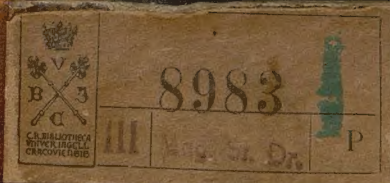




V
B J
C

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO

BUCHOWIECKIEGO

CHORĄZEGO Y POSŁA

WOJEWODZTWA BRZESKIEGO,

W

IZBIE SEYMOWEY

Dnia 31 Lipca 1793. Roku

MIANY.

Nayiaśnieyſzy KROLU Panie Móy Miłościwy!

Nayjaśnieyſze Rzpltey Skonfederowaney Seymujące Stany!

Dopóko jeſzcze wolnego Seymowania niby exyſtuje jeſteſtwo, dopóko w tey świątyni mówić i radzić Prawodawcom jeſt wolno, dopóko naoſtatek Reprezentantom Narodu, jeżeli nie ſtanowienia Praw, podług ſwojey woli, tedy przynaymniey ſentymentowania nie ſą zupełnie odjęte zaſzczyty, kiedy i mnie w tey materyi po tylu w zeſzłym tygodniu i dziſiay, na podaną od JW. Poſła Dworu Berlińſkiego Notę, odeſzłych prawdziwie Patryotycznych Głoſach, przymówienia ſię, doſtaje ſię honor, i kiedy w okoliczności, przez Króla Jmci Pruſkiego zabranego Kraju, Piſma dla rozdania w Stanach, jakom na dniu drugim tego Mca z Głoſu mojego w tey tu Izbie oświadczył, drukować mi niedozwolono; niech mi wolno będzie choć pokrótce to nadmienić w tey tu Obrad naſzych świątyni, co nas aktualnie bronić, i zaſłaniać od zaborów Krajów naſzych, przez Króla Jmci Pruſkiego powinno.

Nayjaśnieyſzy Królu P. M. Mił: Nayjaśn: Rzpltey Skonfederowaney Seymujące Stany! Wierzyć zdaje ſię rzecz niepodobna, ażeby Król Jmc Pruſki, jako Wielkomyślny naſz Aliant: więcey chyba dla pomnożenia ſobie powagi i ſławy, żeby ugiął Karki Polaków do proſzenia ſiebie o odſtąpienie zajętego Kraju, tudzież Miaſt Torunia, i Gdańſka, niżeli

niżeli gdyby w stałym to miał nam przedsięwzięciu zabierać, co w Patencie swoim do zabranych Kordonem Obywateli mienił już bydź swoją własnością.

Do Roku 1701. Fryderyk 1wszy Elektor tylko Brandeburski Koronowany Królem Pruskim, cieszył się przyznanym sobie Króla tytułem, od Leopolda Cesarza, który do tego w swoich potrzebach żądając jego pomocy był przywiedziony. Wilhelm III. Król Angielski, któremu dla wzmocnienia Linii Hagieńskiey potrzebna była przyjaźń Fryderyka Elektora, chętnie na przyznanie tytułu Króla pozwolił. Toż Dania i Szwecya potym uczyniły; naostatek Stany Rzeszy Niemieckiey poszły za przykładem Cesarza mimo wyszłych przeciwko temu Protestacyi Papieża, i W. Mistrza Teutońskiego Zakonu.

Po odprawioney swey Koronacyi, Fryderyk oświadczył się wraz przez wydaną od siebie publiczną Deklaracyą, iż wzięty tytuł Króla Pruskiego, nic nie ma uwłaczać Prawom Rzpltey Polskiey do Praw Królewskich i do Traktatów Bydgowskich, gdyż one świątobliwie zachować pragnie; Polacy jednak ani ufać tey Deklaracyi, ani przyznać Elektorowi tytułu Króla niechcieli, z tego naywięcey powodu, iż Prussy Xiążęce będąc tylko Prawem lennym trzymane od Dworu Brandeburskiego, po wygaśnieniu Płci Męskiey, Potomkom pod Panowanie Rzpltey wrócić się nazad powinny, a w ów czas dwa Królestwa byćby razem w jednym Państwie pospołu niemogły. Nadto wzrastać poczynająca Potęga Pruska sprawiedliwą dla Polaków w ów czas obawę czyniła; zamieszana jednak Rzplta domową woyną, i uciemiężona woyskiem Szwedzkim, patrzyć obojętnym okiem na postępki Fryderyka 1go musiała.

Fryderyk Wilhelm Syn jego, gdy po Zwycięstwie nad Szwedami i zabiciu Karola XII. ich Króla, godził się z temiż Szwedami, wyliczył dwa miliony wyniszczoney Szwecyi za ustąpienie sobie części Pomeranij, tak: że ów zysk był kupnem raczey, niż wojennym nabyciem; nieśmiertelney zaś pamięci godne są słowa jego, gdy radzącemu Ilgienowi Ministrowi swemu, aby w słabości Szwedów więcey profitował, w następujący sposob odpowiedział: *Kontent jestem z tego co mam z łaski Boga, niechcę zaś nigdy wzmacniać się z krzywdą sąsiadów moich*: Odpowiedź ta znayduje się w Archivum Króla Jmci Pruskiego jego ręką zapisana.

Dotrzymywał tey sprawiedliwości Fryderyk Wilhelm, gdy mu Francya Prussy Polskie w Sekwestr ofiarowała na utrzymanie Leszczyńskiego, kiedy takowy krok otrzymania Prus Polskich, miał za niesprawiedliwy.

Na Seymie Konwokacyinym Roku 1764. powtórzył Dzieła swoje Deklaracyą względem nie naruszenia Pruss Polskich, i żądanie przyznania sobie tytułu Króla Pruskiego Fryderyk II. Skłoniły się Stany do jego chęci, ale z warunkiem zaręczenia uroczystego, jako tytuł *Króla Pruskiego* nic Prawom Rzpltey uszkadzać nie ma, jakoż te

zabe-

zabeſpieczenie z ſtrony Króla Pruſkiego naſtąpiło w ſłowach, które jeſt w Aktach Seymowych, *że to przyznanie żadnego Prawom i Dzierżawom Rzpltey uſzkodzenia nieprzynieſie*. Zaczym zaleciły Stany na Seym Konwokacyiny Zgromadzone Deputowanym do Konferencyi z Miniſtrami Cudzoziemſkiemi, aby w Deklaracyi mającey bydź ratyfikowaną od Króla Jmci Pruſkiego jak naywyrazniey obwarowane były Granice i Poſſeſſye Rzpltey, i przyłączonych Wdztw i Ziem Pruſkich, jakoteż iżby przyznany tytuł Króla Pruſkiego żadnego uſzczerbku Prerogatywom i tytułom Królów Polſkich dotąd używanym nie przynioſł, na co też naſtąpiła Ratyfikacya podpiſem Króla Jmci Pruſkiego ſtwierdzona, którey dla niezaymowania czaſu drogiego niecytuję.

Roku 1772. tenże Fryderyk 2gi Król Pruſki uplantowane ſiſtema w czaſie negocyacyi ſiedmioletnią woynę kończących, podziału Polſkiey zaczął do ſkutku prowadzić. On do przyjęcia tego podziału przez Miniſtra ſwego Hrabiego de Solms Dwór Petersburſki nakłonił! On do tegoż Maryą Tereſſę Ceſarzową namowami i poſtrachem przywiodł, która obawiając ſię ſprzymierzenia ſię Roſſyi z Pruſami, umową tajemną w Petersburgu dnia 17. Lutego Roku 1772. między Dworem Berlińſkim uczynioną względem oderwania Krajów od Rzpltey dopiero Roku 1773. dnia 4. Marca w Wiedniu podpiſała.

Roku 1773. naſtąpił Traktat między Rzpltą Polſką i Królem Jmcią Pruſkim, w którym naymocniey obwarowawſzy dla ſiebie Kraje woyſkiem pierwiey zajęte i od Rzpltey oderwane, wymógłſzy i to, że mu Rzplta Polſka odſtępuje wyraznie i mianowicie Jus Reverſionis Królewſtwa i Feudi Prus, które były obwarowane in favorem Korony Polſkiey, przez Artykuł 6. Traktatu zawartego w Welawie dnia 19. Roku 1657. Gdyby caſu quô naſtępców Płci Męſkiey Elektora Fryderyka Wilhelma Brandeburſkiego nie ſtało. Także znioſſzy różne Artykuły tegoż Welawſkiego Traktatu Prawa Polſkie do Prus warujące. Dopiero w Artykule 6. zabeſpiecza Rzpltą Polſką ſwoim i Dziedziców naſtępców Imieniem Król Jmć Pruſki, a razem wyrzeka ſię wſzelkich pretenſyi do Królewſtwa Polſkiego i W. X. Litt: pod jakimkolwiek pozorem, owſzem podeymuje ſię gwarantować Prowincye zoſtające przy Rzpltey Polſkiey, po zawarciu tego Traktatu i zachować Polſkę przy tym obiecuje, wyłączając ſię tylko od woyny między Polſką i Portą Ottomańſką, jeśliby kiedy naſtąpić miała. Przy tymże Traktacie w Akcie oſobnym w Warſzawie 1775. Roku dnia 18. Marca z obu ſtron kontraktujących podpiſanym, w Artykule drugim wolność Handlu dla Polaków w Pruſiech jeſt opiſana, płacąc tylko po 12. od ſta Tranſitu, bez żadnego innego Cła pod żadnym pretextem, oprócz zakazanych Towarów, oſobno mających ſię wymienić.

Roku 1788. przed naſtąpić mającym Seymem w Polſzcze, JP. Graf de Sztachelberk Ambaſſador Roſſyiſki, JP. de Buchholtz Miniſtrowi Króla Jmci Pruſkiego w Warſzawie urzędownie oświadczył, że Nayjaśnieyſza Imperatorowa Jeymość poſtanowiła na tymże Seymie za-

warć Alians z Królem Jmcią Pruſkim, i z Rzpltą Polſką, celem be-
ſpieczeńſtwa i całości Polſki, co Król Jmć Pruſki maiąc ſobie od JP.
Buchholtzca donieſionym, natychmiaſt dnia 12. 9bra w tymże Roku
wydał Deklaracyą nayuſilniey od takowego Alianſu odwracaiąc Po-
laków, można widzieć powody odradzania namienionego Traktatu
w teyże Deklaracyi całkiem w Dzienniku Seymowym.

Te przyiaźne maiąc oświadczenia od Nayiaś: Fryderyka Wilhelma
Króla Pruſkiego teraz Panuiącego Rzpltey Stany na Seym ze-
brane, wiele dla ſiebie pomocy i wſparcia od tegoż Monarchy
w tey nadziei obiecywały.

Miiam w Ru 1788. przy początku Seymu naleganie z Głosu w ów
czas JW. Suchodolſkiego Poſła Chełmſkiego o Nominacyą Po-
ſła do Berlina i potrzebę Aliansu z Królem Jmcią Pruſkim,
kiedy JO. Xże Czartoryſki Stolnik Litt: był wyſłany do Ber-
lina z zaleceniem z okazyi domagania ſię z ſtrony Roſſyi wol-
nego przeyścia przez Polſkę Woyſk Nayiaśn: Imperatorowey
Jeymci, ażeby w takim Polſkiey rzeczy ſtanie Król Jmść Pru-
ſki zdanie ſwoie otworzył: że ten Monarcha przyiął tę ode-
zwę i ufność z ukontentowaniem, ofiaruiąc wſparcie dla Rze-
czypoſpolitey w ſpoſob przyzwoity i zgodny z intereſſowa-
niem ſię jego do ſpokoyności i pomyślności Rzpltey.

Roku 1789. że też Król Jmść Pruſki z Uſtawy na Seymie ſto ty-
ſięcy Woyſka determinuiącey i innych czynności Seymu tego
okazuiąc ukontentowanie, przyſłał przez JP. Luchezyniego
Poſła Extraor: ſwoiego Królowi Jmci złoty, a JW. Małachow-
ſkiemu i Xciu Sapiezie Marſzałkom ſrebrne medale z okoliczno-
ści chwalebnie idącego Polſkiego Seymu, wſzyſtko to dowo-
dziło dla naſzego Narodu przyiaźń tego Monarchy.

Jakoż w Maiu 1790. Ru z tymże Królem Jmcią Pruſkim zawarty
jeſt Traktat obronny, w którym Artykuł 1wszy zabespieczył,
iż trwać będzie między Nayiaśn: Królem Jmcią Pruſkim i jego
Naſtępcami, tudzież Nayiaśn: Rzpltą przyiaźń ſtała, i obowią-
zuią ſię obie ſtrony ile tylko będą mogły do bronienia ſię i
zachowania wzaiemnego w pokoiu i ſpokoyności. W drugim
Art: waruie ſię zabespieczenie ſobie i zachowanie wzaiemne
poſſeſſyi Państw, Prowincyi, i Miaſt i wſzyſtkiego Territorium,
które poſiadaią w czaſie zawarcia tego Traktatu. W Art: III.
IV. i V. w przypadku Nieprzyiacielſkiego Attaku Strony kon-
traktuiące waruią ſobie wzaiemne poſiłki Woienne.

W Artykule VI. Słowa ſą wyraźne: „ Gdyby którakolwiek Po-
„ tencya Zagraniczna z powodu bądź jakichkolwiek Aktow
„ chciała ſobie przywłaſzczać Prawo mieszania ſię do wewnę-
„ trznych Intereſſow Rzpltey Polſkiey lub *Kraiow* Jey przy-
„ ległych, a to w jakimkolwiek bądź czaſie i ſpoſobie, Król
„ Jmść Pruſki ſtarać ſię będzie naywprzód przez *bona Officia*
„ jak nayſkutecznieysze odwrócić *hoſtilitates*, któreby z jako-
„ wey pretensyi wyniknąć mogły, a gdyby takowe Bona Offi-
„ cia nie wzięły ſkutku i krok jaki Nieprzyiacielſki z tey oka-
„ zyi przeciwko Polſkiey był przedſiewzięty, Król Jmść Pru-
„ ſki

„ ſki uznaiąc takowy przypadek *pro casu Federis*, poſiłkować bę-
„ dzie Rzplta podług opisu w Art: IV. niniejszego Traktatu
„ zawartego.

Roku 1791. Dnia 3. Marca z okoliczności rozſianych wieści o dalszym zabieraniu Kraiow, podana Nota przez JP. Goltza miała w ſobie naſtępuiące wyrazy: Że Król Jmść Pruſki Jego Monarcha żywo zoſtał tknięty dowiaduiąc ſię, iż mu miano przypiſywać widoki przeciwne tak ſentymentom przyiaźni i przychylności, z którą jeſt dla Króla Jmci i Rzpltey Polſkiey, jako i chęci ziednania ſobie tego zaufania, na jakie jey Intencye czyſte i nieinteresſowane zasługuią: *Wyrazy Depeszy te są:*

„ Dowiaduię ſię z Rapportu W. Pana pod Datą 10. Marca piſane-
„ go, iż wiadomości z Wiednia przyſłane, troſkliwą w Stanach
„ Seymuiących wznieciły obawę, jakobym ja w uczynionych
„ Miniſterio Auſtryackiemu Inſynuacyach, miał wyſtawiać Ce-
„ ſarzowi Jmci widok jakiegoś rozpoſtrzenienia Granic od Ga-
„ licyi, ſkoroby ten chciał przyłożyć ſię do uſkutecznienia dla
„ mnie Cesſyi Gdańſka i Torunia.—— Nie mogę dosyć wyrazić
„ mego zadziwienia nad tym, że takowa wiadomość mogła być
„ przesłaną do Polſkiey, a co większa, iż przypiſywanie mi
„ takowego gatunku umysłu mogło tam choćby naymnieyszą
„ znaleść wiarę; Wola moia jeſt, ażebyś WP. bez żadney
„ zwłóki Imieniem moim o fałszu i zawodności tego doniesie-
„ nia zaręczył, oświadczaiąc wſzędzie i w każdey przyzwoi-
„ tey okazyi ſpoſobem jak nayuroczyſtszym i naywyrazniey-
„ szym, iż wiadomość ta jeſt tylko złośliwie rozſianą dla znie-
„ chęcenia mnie z Seymem i wzbudzenia w Narodzie przeciw-
„ ko mnie nieufności:—— *Smiało zapewniam:*—— Że nietylko w
„ żaden ſpoſob między mną i tym Dworem kweſtyi nie było
„ o nowym Polſkiey Podziele, ale że ja byłbym pierwszym
„ do oparcia ſię onemu.—— Nayiaśn: Król i Rzplta Polſka za-
„ pewnić ſię o tym mogą i poſtępki moie powinny ich prze-
„ konać, iż nigdy zamysłem moim nie było żądać od nich ja-
„ kowey ofiary... Spodziewam ſię, iż to oświadczenie za-
„ ſpakaiaiąc umysły, zbiie odgłos, który pokrzywdza móy oso-
„ biſty charakter, i ſprzeciwia ſię równie maxymom i ſenty-
„ mentom moim ku Narodowi Polſkiemu, w War: D. 23. Mar:
„ 1791. de Goltz.

Tegoż Ru 1791. Dnia 17. Maja JP. Goltz ſprawuiący Interesſa Króla Jmci Pruſkiego Imieniem ſwoiego Monarchy na Konferencyi w Deputacyi złożył Królowi Jmci i Rzpltey Powinszowanie tak uſtanowioney *Nowey Formy Rządu*, jakoliteż wyboru do Tronu Polſkiego Nayiaśn: Elektora Jmci Saſkiego Przyiaciela, Krewnego i Alianta Króla Jmci Pruſkiego; Czytany potym był Excerpt z Liſtu Xcia Jmci Jabłonowſkiego Posła naszego przy Dworze Berlińſkim w tych wyrazach: „ Otrzymawszy
„ Audyencyą u Króla Jmci Pruſkiego w celu uwiadomienia Go
„ o zapadłey Konſtytucyi Uſtawy Rządowey Dnia 3. Maia,
„ Monarcha czule przyiął tę kommunikacyą i rzekł mi: *Zukon-*
„ *tentowaniem patrzę na pomyślność Polſkiey, powodzenie Jey zawsze*

B „ *mnie*

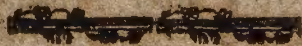
„ *mnie intereſſować będzie, znayduie we mnie zawsze Polſka Alianta*
„ *z którego wybor Elektora Saſkiego wielce mi jeſt miły.*

Dotąd były oświadczenia Króla Jmci Pruſkiego naszemu miłe i na tylokrotne uręczania uroczyſte, zdawało ſię, że nic Jego przyiazni dla nas i Aliansu zerwać nie może, alić niezabawem gdy w Ru 1792. na Dniu 18. Maja Stanom Rzpltey z ſtrony Roſſyi Deklaracya wiadoma podana zoſtała, i natychmiaſt JP. Lukiczyniemu Nadzwyczaynemu Poſłowi Króla Jmci Pruſkiego kommunikowaną była, przez Notę Miniſteryalną, natychmiaſt Plan roboty Króla Jmci Pruſkiego w Wiedniu w ów czas zaczęty na Rozbior Kraiu naszego wydemaſkowanym zoſtał, kiedy ową kommunikacyą Deklaracyi Roſſyiſkiey w Odpowiedniey Nocie nazwał Rzeczą Obcą, na Dniu 10. Czerwca w Warszawie tegoż Roku.

Naoſtatek tenże Król Jmść Pruſki wyrażaiąc przyczyny, które mu i iby Naród Polſki przez częſte najazdy Kraiu i nieſprawiedliwości dla Poddanych jego wyrządzane, do ſprawiedliwego nieukontentowania podawać nie przeſtawał. Patentem Ręką ſwą własną w Berlinie D. 25. Marca Ru teraznieyszego 93. podpisanym, Zabor Kraiow Polſkich pod ſwoie Panowanie deklaruie.

Jeżeli więc Król Jmść Pruſki, pokrótce tylko wyrażone, a w rzeczy ſamey niezliczone z Nami dzisieyszym poſtępowaniem bez naymnieyszego z ſtrony naszey powodu zrywa Traktaty i Alianse, owszem do pierwszego i powtórnego zaboru Kraiow naſzych był i jeſt pierwszym Motorem, a w koley z kim tylko zawierał Traktaty, żadnemu Państwu nie dotrzymał nigdy, z tego przekonania w widokach rzeczywiſtych, że gdybyśmy dopiero i naydogodnieyszy Jemu zawarli z nim Traktat, dotrzymanym wszelak nie będzie, z tych mówię ſprawiedliwych uwag.

Lubobym równie jako i w odbytym Głoſie moim na dniu drugim præsentis na żadną nie powinien pozwolić Negocyacyą, wszelako, że do powrócenia nam nudè zabranych od Króla Jmci Pruſkiego Kraiow i Miaſt Portowych, jakoteż powrócenia Ludzi Wybrantow do Woyſka i wyprowadzenia onego z Kraiu naſzego, oraz powrócenia ſzkod przez Woyſka Jego poczynionych, niemniey do odnowienia dawnych Traktatow Handlowych jeſt konieczne Negocyowanie potrzebne, przeto w takim tylko zamiarze, a zawsze przeciwko Zaborom Kraiu naszego na Traktowanie z Dworem Berlińſkim pozwalam, a in ordine negocyowania dla wyznaczoney od nas Deputacyi, ażeby Proiekt JW. Kaſztelana Smoleń: decydowanym zoſtał, upraszam.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

